

W kwestii mądrego rodzicielstwa Ramsey i Cruze książką *Dzieci mądre finansowo* trafili w sedno. Każdy dobry rodzic powinien nauczyć swoje dziecko, jak zarządzać pieniędzmi i żyć odpowiedzialnie, ale do tej pory nie było żadnego podręcznika. Ta książka jest obowiązkową lekturą dla wszystkich rodziców.

– **Meg Meeker**, lekarz, autorka bestselleru *Mocni ojcowie, mocne córki*

Ten wartościowy przewodnik, napisany z dwóch perspektyw – rodzica i dziecka – to świetna pomoc dla rodzin. Jest po brzegi wypełniony łatwymi, praktycznymi i mądrymi pomysłami na to, w jaki sposób wychować szczęśliwe dziecko, które będzie umiało oszczędzać pieniądze. My z całą pewnością weźmiemy to sobie do serca!

– **Brad Paisley** i Kimberly Williams-Paisley

Jednym z podstawowych fundamentów rodziny Robertsonów jest przekazywanie dzieciom wartości i uczenie ich, w jaki sposób poszerzać wspinałe dziedzictwo. Nie ma lepszej rodziny od Ramseyów, która mogłaby nauczać, jak ważne jest przekazywanie wartości dotyczących zarządzania pieniędzmi i mądrość w budowaniu właściwego dziedzictwa finansowego. Dave i Rachel pokazują, jak potężna potrafi być rodzina, która działa razem, uczy odpowiedzialności i dzieli się z innymi tym, co działa, i tym, co nie działa. Ta książka ma znak jakości Miss Kay!

– **Kay Robertson** (matka rodu Robertsonów z programu *Duck Dynasty*, nadawanego na kanale A&E)

W końcu ktoś napisał doskonałą książkę, by pomóc mi przygotować dzieci do stabilnej finansowo przyszłości. W książce *Dzieci mądre finansowo* Dave Ramsey i jego córka, Rachel Cruze, w mistrzowski sposób przygotowują rodziców do szkolenia dzieci. Jako ojciec sześciorga dzieci gorąco zachęcam każdego rodzica do lektury tej książki, zastosowania zawartych w niej zasad i zmiany spuścizny swojej rodziny.

– **Craig Groeschel**, pastor w LifeChurch i autor bestselleru „New York Timesa” – *Walka*

Na kartach tej książki zawarta jest informacja, na którą ty i ja czekaliśmy przez całe życie. W książce *Dzieci mądre finansowo* zespół ojciec-córka czyli Dave Ramsey i Rachel Cruze wykraczają daleko poza teorie finansowe czy ciekawe pomysły. W zamian otrzymujemy zbiór zasad dotyczących pieniędzy, które wprowadzone w życie, mają moc zmieniać nasze rodziny i przyszłe pokolenia. Rzuć wszystko i natychmiast zacznij czytać.

– **Andy Andrews**, autor bestsellerów „New York Timesa”
– *Sekret wędrowca i Mistrz*

Nie potrafię sobie wyobrazić praktyczniejszej książki dotyczącej pilniejszego tematu. Nie potrafię sobie również wyobrazić lepszego zespołu, który mógłby ją napisać. Dziękuję, Dave i Rachel. Wykorzystamy Waszą pracę w dobry sposób!

– **Max Lucado**, autor bestselleru *Łaska*

Praktyczna, użyteczna i zachęcająca. Żałuję jedynie, że nie mogę cofnąć się o dwadzieścia lat, do czasów, gdy wychowywaliśmy naszych trzech synów!

– **Stasi i John Eldredge**, autorzy bestsellerów „New York Timesa”
– *Urzekająca i Dzikie serce*

Nasz przyjaciel, Dave Ramsey, przez lata uczył nas, inspirował i czasami groził palcem, żebyśmy uporządkowali nasze sprawy finansowe. Jak gdyby tego było mało, teraz chce również zrobić pranie mózgu naszym dzieciom! I cieszę się niezmiernie, że to robi. W książce *Dzieci mądre finansowo* Dave i jego niezwykła córka, Rachel Cruze, zespołowo pomagają nam stworzyć zdrowe, rodzinne tradycje finansowe. Będziesz śmiać się, płakał, a potem stworzysz plan wychowania „dzieci mądrych finansowo” – plan, który nadchodzącemu pokoleniu pozwoli wyprzedzić cię w jednej z najbardziej krytycznych sfer życia.

– **Andy Stanley**, pastor senior, North Point Ministries

Dave Ramsey stworzył system finansowy i narzędzia, które OCALAŁĄ naszą gospodarkę, jeśli będziemy żyli według nich. Jego córka Rachel była uczona tej ewangelii od urodzenia. Tę książkę powinien przeczytać

każdy rodzic, który nie chce spędzić emerytury, pytając swoje dwudziestoletnie dziecko, kiedy wreszcie się wyprowadzi i znajdzie pracę!

– **Shay Carl**, youtuber i współzałożyciel Maker Studios

Dave Ramsey ma więcej praktycznych spostrzeżeń dotyczących zarządzania pieniędzmi niż ktokolwiek na tej planecie.

– Pastor Rick Warren, założyciel Saddleback Church, P.E.A.C.E. Plan

Nie dziwi mnie, że Dave Ramsey i jego córka, Rachel, stworzyli razem potężną książkę z praktycznymi pomysłami. My, Millerowie, w naszym domu, zamieszkanym przez siedmioro dzieci, stosujemy taktyki z książki *Dzieci mądre finansowo*, i osiągamy znakomite rezultaty!

– **John Miller**, autor *QBQ! The Question Behind the Question, Outstanding!* oraz *Parenting the QBQ Way*

Mamy tę przyjemność, że znamy Dave'a Ramsey'a i jego córkę Rachel Cruze odkąd przenieśliśmy się do Nashville. Musisz wiedzieć, że po tych wszystkich latach słuchania Dave'a w radiu przekonaliśmy się, że on naprawdę żyje tym życiem, które nas inspiruje. Teraz Rachel dołącza do ojca i razem piszą tę książkę, która pomoże naszym dzieciom lepiej zrozumieć pieniądze i to, w jaki sposób budować życie, ucząc się odpowiedzialności finansowej. Oni popierają słowa czynem. Podzielmy się tą książką z naszymi dziećmi i zainspirujmy je do ubiegania się o miejsce w kongresie.

– **Tracie i Scott Hamiltonowie**

Jeżeli chcesz w swoich dzieciach rozbudzić umiejętności wydawania, oszczędzania i dawania, to książka *Dzieci mądre finansowo* jest tym, czego potrzebujesz! Dave i Rachel wspaniale przedstawiają swój plan za pomocą historii i mądrości, które sprawią, że nie będziesz chciał odłożyć tej książki. Jest to obowiązkowa lektura dla każdego rodzica, który chce poszerzyć łaskę poprzez wpajanie niezmiennych pewników dotyczących zarządzania pieniędzmi.

– **Dr Emerson Eggerichs**, autor *Miłości i szacunku*

PRZEDMOWA DO POLSKIEGO WYDANIA

Kilka lat temu miałem okazję uczestniczyć w konferencji dla liderów Catalyst w Atlancie. Jednymi z mówców byli Dave Ramsey i jego córka Rachel Cruze. Muszę przyznać, że po raz pierwszy słyszałem tak klarowny, mądry i praktyczny wykład dotyczący uczenia swoich dzieci, jak zarządzać finansami.

Dave Ramsey jest autorem wielu bestsellerów, programów i narzędzi dotyczących zarabiania, oszczędzania i wydawania pieniędzy. Poprzez swoją działalność medialną stworzył i spopularyzował wiele praktycznych systemów zarządzania finansami, z których dzisiaj z sukcesem korzysta setki tysięcy jego odbiorców. Jest on niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie rozwoju osobistej taktyki finansowej. Posiada wyjątkowy talent komunikowania trudnych kwestii ekonomicznych w przystępny sposób. Nie boi się dzielić swoimi porażkami po to, by uczyć innych, jak mogą ich unikać. Jest człowiekiem o bardzo szerokim doświadczeniu i słynie z tego, że sam praktykuje zasady, których naucza. Nie są to więc teoretyczne dywagacje, lecz płynące z życiowego doświadczenia lekcje.

Książka *Dzieci mądre finansowo* jest wyjątkowa ze względu na to, że ojciec napisał ją wspólnie z córką, Rachel Cruze. Dzięki temu mamy okazję poznać cenne zasady wychowywania młodego pokolenia w dziedzinie zarządzania finansami z dwóch perspektyw – rodzica i dziecka. Niektóre historie są bardzo zabawne, inne opisują trudne zmagania, dylematy i pytania, co sprawia, że książka ta stanowi skarbiec praktycznych wskazówek dotyczących zagadnień, z którymi mogą się utożsamiać zarówno rodzice, jak i ich

dzieci. Niektóre omawiane tematy są osadzone w rzeczywistości amerykańskiej (na przykład w kwestii korzystania z książeczek czekowych), co nie zmienia jednak wartości merytorycznej samych zasad mądrego korzystania z zasobów materialnych i kształtowania odpowiedzialnej postawy w tej dziedzinie od najmłodszych lat.

Rozdziały książki *Dzieci mądre finansowo* stanowią przewodnik do tego, jak rozbudzić w swoich dzieciach pasję do planowania wydatków, oszczędzania pieniędzy i inwestowania w przyszłość. Nie jest to suchy podręcznik opisujący zasady właściwego postępowania, ale przede wszystkim pełny życia, inspirujący drogowskaz, który właściwie wykorzystany będzie prowadził zarówno rodziców, jak i dzieci w drodze do rozwoju stabilności finansowej.

Wbrew pozorom chodzi tutaj o coś znacznie więcej niż tylko zarządzanie naszymi zasobami, a mianowicie chodzi o wychowanie nowego pokolenia, tworzenie dziedzictwa i budowanie dobrobytu w oparciu o wartości, takie jak cierpliwość, wytrwałość, oszczędność i odpowiedzialność.

Co sprawia, że to zadanie jest tak ważne we współczesnych czasach?

Podstawą rozwoju współczesnego społeczeństwa konsumpcyjnego są dwa procesy: z jednej strony nieustanny rozwój potrzeb, z drugiej zaś ciągle inwestowanie w produkcję mającą na celu zaspokojenie tych potrzeb. Dzięki stałemu przyływowi nowych konsumentów oba te procesy są wciąż aktualne. Stąd bogata oferta dóbr i usług nieprzerwanie zmienia się i poszerza, w miarę jak zmieniają się potrzeby konsumentów. W tym kontekście coraz częściej zaczyna się pojawiać fraza: „Konsumuję, więc jestem”. Można zatem mówić o nowym rozumieniu procesu samookreślenia jednostki w społeczeństwie, kiedy to konsumowanie związane jest z określonym społecznym sensem, statusem i komunikacją.

W tak pojętej rzeczywistości konsumowanie jest w swej istocie ściśle związane z procesem nadawania określonych, choć ciągle zmieniających się znaczeń konsumowanych dóbr. Inaczej mówiąc, w społeczeństwie konsumpcyjnym istotne jest pojęcie symboliki statusu, którą w uproszczeniu można by wyrazić stwierdzeniem: „Kupuję, więc jestem kimś”.

Era kapitalizmu otworzyła szeroką drogę dla rozwoju wielości form i symboli statusu. Tak więc, jeśli chodzi o relację pomiędzy społeczeństwem konsumpcyjnym a nieustannym kształtowaniem się symboli statusu, wydaje się oczywistą konsekwencją, że im bardziej społeczeństwo jest konsumpcyjne, tym bardziej nacechowane jest różnorodnością i płynnością symboliki statusu. Założenie jest takie, że aby móc się realizować w tej rzeczywistości, należy dysponować odpowiednim kapitałem, ponieważ wszystko związane jest z określonym kosztem. Otoczenie wizualne tylko podsyca ten ciągły głód nowości, a jednocześnie nasila tworzenie się nierówności. Reklama, jako integralnie związana z masową komunikacją, ma potężny wpływ nie tylko na ekonomiczną sferę życia, ale również na całokształt procesu formowania się życia współczesnego konsumenta. Przemysł reklamowy wydaje się być dzisiaj jednym z ważnych czynników wywierających spory wpływ na modelowanie aspiracji, stylów życia, wartości i potrzeb. Owa „kraina szczęśliwości i obfitości” świata reklamy nie jest jednak dostępna dla każdego, choć uwodzi i kusi wszystkich tak samo.

Opisane powyżej procesy mają również wpływ na nasze dzieci zanurzone w wirtualnym świecie bardziej niż wcześniejsze pokolenia. Oferta konsumpcyjna dla tego segmentu wiekowego jest liczona w miliardach dolarów, a machina reklamy ciągle podsyca głód nabywania nowych produktów. Pewnie nie raz byliśmy świadkami sytuacji, w których małe rozplakane dzieci w centrum

handlowym domagały się od swoich rodziców zakupu określonego towaru. W podobnych okolicznościach zakłopotani rodzice czasami ulegają presji swoich pociech.

Rzeczywistość jest jednak taka, że jako rodzice mamy wybór. Możemy pozwolić na bezkrytyczną akceptację trendów narzucających nam przez społeczeństwo konsumpcyjne albo w świadomy, intencjonalny sposób mieć wpływ na kształtowanie postawy mądrego zarządzania dobrami materialnymi przez nasze dzieci. Każdy odpowiedzialny rodzic powinien uczyć swoje dzieci tego, jak oszczędzać, wydawać i inwestować pieniądze w rozsądny sposób. Jeśli my tego nie będziemy robić, to świat wokół nas bardzo szybko przejmie kontrolę nad umysłami i sercami naszych dzieci w tej jakże ważnej dziedzinie życia.

Aby móc skutecznie formować postawę odpowiedzialności finansowej naszych dzieci, musimy jako rodzice rozpocząć od siebie samych i dawać właściwy przykład. Książka *Dzieci mądre finansowo* może stanowić doskonałe narzędzie i inspirację do tego, by opracować własną strategię inwestowania w przyszłość swoich dzieci w taki sposób, aby tworzyć zdrowe, odpowiedzialne i rodzinne dziedzictwo finansowe dla przyszłych pokoleń. Naprawdę warto!

– dr Wojciech Kowalewski
Prezes Zarządu
Instytut Rozwoju Złote Jabłko
www.zlotejablko.pl

dzieci MĄDRE FINANSOWO

Jak wychować następne pokolenie,
by wygrywało w sferze finansów.

Wychowuj chłopca [...]

Przypowieści Salomona 22,6

Wydanie IV, Ustroń 2021

Tytuł oryginału: SMART MONEY SMART KIDS
Autor: DAVE RAMSEY, RACHEL CRUZE
Tłumaczenie: Monika Mendroch-Karbowska
Redakcja: Elżbieta Dobkowska
Korekta: Joanna Rączkowiak
Skład i przygotowanie do druku: Marta Legierska
Projekt graficzny okładki: Marta Legierska
Zdjęcie na okładce: www.pixabay.com
Druk: Drukarnia Sowa

Polish Translation Copyright © 2016

Do dystrybucji na terenie całego świata:
Wydawnictwo Szaron, ul. 3 Maja 49a, 43-450 Ustroń
tel.: 503 792 766 (503-SZA-RON), e-mail: wydawnictwo@szaron.pl
www.szaron.pl
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wydanie oryginalne w języku angielskim:
SMART MONEY SMART KIDS
© Polish language edition published in agreement with Lampo Press.

Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach masowego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy.

Cytaty biblijne pochodzą z:

Biblia Tysiąclecia, wyd. V, Pallotinum, Poznań 2003.

Wydanie IV, Ustroń 2021

ISBN 978-83-65553-20-1

Książkę można nabyć:



SZARON
www.szaron.pl

Księgarnia i hurtownia wysyłkowa Szaron
43-450 Ustroń, ul. 3 Maja 49a,
tel.: 503 792 766 (503-SZA-RON)
e-mail: wydawnictwo@szaron.pl / www.szaron.pl

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	17
BYŁAM TĄ MAŁĄ DZIEWCZYNKĄ...	23
PRACA NIE JEST PIĘCIOLITEROWYM SŁOWEM	33
WYDAJ. NIE MA, TO NIE MA	61
OSZCZĘDŹ. ZACZEKAJ NA TO	79
DAWANIE. TO I TAK NIE JEST TWOJE	105
PLANOWANIE WYDATKÓW. POWIEDZ, CO MA ROBIĆ	127
DŁUGI. TO JEST PIĘCIOLITEROWE SŁOWO	159
STUDIA. NIE RÓB MAGISTERIUM Z ZADŁUŻENIA	185
ZADOWOLENIE. WOJNA SERCA TWOJEGO DZIECKA	219
RODZINA. ZAMIEŃ DYSFUNKCJĘ W FUNKCJONALNOŚĆ	245
Z POKOLENIA NA POKOLENIE. BŁOGOSŁAWIENSTWA CZY PRZEKLEŃSTWA	273
BYŁEM TYM TATĄ...	293
BUDŻET STUDENCKI	297

DEDYKACJA

OD DAVE'A:

Dzieciom Ramsey'ów: Denise, Rachel i Danielowi. Byliście terenem doświadczalnym wszystkiego, co zostało zawarte w tej książce. Pokazaliście nam, co działa, a co nie. To Wy jesteście zmianą w naszym drzewie genealogicznym.

Naszemu pierwszemu wnukowi, Williamowi, i wszystkim Twoim przyszłym braciom, siostram i kuzynom. Wy jesteście naszym dziedzictwem.

OD RACHEL:

Mamie i Tacie, którzy nie tylko nauczyli mnie, jak posługiwać się pieniędzmi, ale również jak żyć pełnią życia poprzez rzetelną pracę, wytrwałość, zgodę i jedność z Jezusem. Dziękuję za przykład, jakim jesteście dla dzieci Ramsey'ów.

Winstonowi, mojemu mężowi, który jest dla mnie zachęceniem i wsparciem. Dziękuję za to, że dodajesz mi otuchy na każdym kroku. Jestem zaszczycona, mogąc być Twoją żoną i podekscytowana faktem, że to dziedzictwo możemy przekazać naszej własnej rodzinie.

PODZIĘKOWANIA

Ta książka powstawała przez ponad dwadzieścia lat i niemożliwe jest podziękowanie każdemu członkowi rodziny, przyjacielowi i członkowi ekipy, który w jakiś sposób miał wkład w to przedsięwzięcie. Zatem wszystkim, których nie jestem w stanie wymienić z imienia i nazwiska, dziękujemy za to, że pomogliście nam zmienić nasze drzewo genealogiczne i rozpocząć proces walki o zmianę całego pokolenia.

Specjalne podziękowania dla tych, którzy przyłożyli rękę do powstania tej książki:

Sharon Ramsey – żonie z Przypowieści Salomona 31 i matce, której dzieci wznoszą się w górę i nazywają ją błogosławioną.

Winstonowi Cruze'owi – za Twoje niekończące się zachęcanie i wsparcie przy tym projekcie.

Allenowi Harrisowi i Jen Gingerich – którzy byli ogromną pomocą w procesie pisania i udoskonalania.

Kenowi Abrahamowi – wspaniałemu redaktorowi i cudownemu przyjacielowi.

Prestonowi Cannonowi – za koordynację całego projektu.

Darcie Clemen, Ashley Edmonds i Brandonowi Brisonowi – za ogromne wsparcie w redakcji, badaniach i zarządzaniu projektem.

Brianowi Williamsowi, Luke'owi Lefevre'owi i Melissie McKenney – naszym twórczym geniuszom, odpowiedzialnym za nadzór nad całością elementów projektowych i okładki.

Jen Sievertsen i Beth Tallent – najlepszym umysłom marketingowym i wydawniczym w tym biznesie.

Suzanne Simms, Jeremy'emu Brelandowi, Joelowi Rakesowi, Meg Grunke, Nealowi Webbowi i wielu innym – za ich czas, prowadzenie, modlitwy i ciężką pracę w tym procesie.

WPROWADZENIE

Dave: Pierwszą grupą, do której przemawiałem na temat zarządzania pieniędzmi, był Klub Rotary z publiką liczącą czterdzieści trzy osoby. Używałem rzutnika i jeszcze wtedy miałem włosy. To było bardzo dawno temu, wiele mil temu i kilka milionów słuchaczy temu. Gdy skończyłem prezentację, którą godzinami ćwiczyłem przed lustrem, podszedłem do stolika znajdującego się na tyłach sali, żeby sprzedać egzemplarze mojej niewielkiej, samodzielnie wydanej książki *Financial Peace* [*Pokój finansowy* – przyp. tłum.], po dwanaście dolarów za sztukę.

Gdy omówiłem podstawowe kwestie dotyczące pieniędzy (co robię do tej pory), wszyscy na seminarium przyznali, że zdrowy rozsądek nie jest wcale powszechnie występującym zjawiskiem. Jestem przekonany, że gdy pierwsza osoba – kobieta w średnim wieku – podeszła do mojego stolika, zobaczyła młodego mężczyznę odczuwającego ulgę, że jego przemówienie dobiegło końca. Nigdy nie zapomnę jej komentarza. Trzymając moją małą książeczkę, spojrzała na mnie i powiedziała:

– Dave, to były świetne informacje. Dlaczego rodzice nie uczą swoich dzieci o pieniądzach? Dlaczego nie uczymy takich podstaw finansowych w szkole? Nasze dzieci muszą się o tym dowiedzieć.

Miała rację. Ta mama wiedziała, że nikt jej nigdy nie uczył, jak działają pieniądze, i czuła się w tej kwestii niezadowolona. Wiedziała, że może się czegoś nauczyć i pracować, by

lepiej zrozumieć pieniądze, ale odczuwała również smutek z powodu tego, że nie nauczyła tego swoich dzieci. Ani ona, ani nikt inny.

Przez ostatnich kilka dekad, w czasie których pracowałem w mediach, przemawiałem do milionowych publiczności i podróżowałem przez całą Amerykę, ta scena i te pytania powtarzały się tysiące razy: „Dlaczego nie uczymy naszych dzieci zdrowego rozsądku w kwestii zasad finansowych?”

W gruncie rzeczy każdy z nas uczy swoje dzieci tego, w czym czuje się kompetentny. Mam znajomego, którego ojciec jest świetnym mechanikiem. Ten facet spędził godziny, opowiadając o samochodach, leżąc pod nimi albo kładąc się na nich. Ojciec i syn w każdy weekend i przez większość wieczorów budowali silniki, zajmowali się biegami i naprawiali hamulce. A gdy nie pracowali razem nad czymś mechanicznym, rozmawiali o tym. Czy jest coś dziwnego w tym, że mój znajomy ma świra na punkcie samochodów? Kocha wszystko, co ma silnik, i jest w tym świetny. To jest rodzinna tradycja.

Ojciec mojego innego znajomego przez dwie kadencje pełnił funkcję gubernatora naszego stanu i był najmłodszym gubernatorem w jego historii. Mój kolega był więc małym chłopcem, który mieszkał w Posiadłości Gubernatora. Ta rodzina większość swojej energii, czasu i rozmów przy obiedzie poświęcała polityce albo służbie publicznej. On dosłownie zjadł zęby na polityce. Jak tylko został poczęty, był nauczany przez osmozę. Czy to dziwne, że kocha politykę, został kongresmenem, ubiegał się o tytuł burmistrza i służył na wielu wysokich stanowiskach publicznych? On uwielbia wszystko, co jest związane ze służbą publiczną. To jest rodzinna tradycja.

Mam również innego kolegę, którego mama jest znaną

pisarką... Sam dokończ tę historię. Ojciec kolejnego znajomego zawsze zaczynał jakiś biznes, odnosił sukces, a potem go sprzedawał... Sam dokończ tę historię. Inny kolega ma ojca, który kocha samoloty, bycie pilotem i podniebne historie... Sam dokończ tę historię.

Wszyscy mamy jakąś rodzinną tradycję. Czasami jest to smutna spuścizna, taka, której starasz się nie kontynuować. Dzieci są jak gąbki – wchłoną wszystko, co je otacza, musimy zatem przemyśleć, czym je otaczamy. Dobra wiadomość jest taka, że możesz wybrać rodzinną tradycję dla następnego pokolenia. Ten wybór istnieje.

Ludzie zamożni – którzy mają również zdrowe podejście do bogactwa – nie mają obsesji na punkcie pieniędzy ani ich nie wielbią. Interesują się jednak tym, w jaki sposób są one wydawane i uczą dzieci tego, jak nimi zarządzać. To jest rodzinna tradycja.

Gdy moja żona Sharon i ja straciliśmy wszystko i ogłosiliśmy bankructwo, oboje mieliśmy po dwadzieścia osiem lat, małe dziecko i niemowlaka. Robiłem z pieniędzmi głupie rzeczy, co zniszczyło tę część mojego życia. Gdy odkryłem zdrowy rozsądek, zasady finansowe oparte na Biblii i zastosowałem je, nasze życie znowu zaczęło się kręcić i odkuliśmy się finansowo. Gdy doszliśmy do momentu, w którym mogliśmy już w miarę spokojnie oddychać, naszą pierwszą myślą było upewnić się, że ta głupota finansowa nigdy już nie powtórzy się w rodzinie Ramsey'ów. Drugą myślą było zabezpieczenie następnego pokolenia. Oświadczyliśmy, że nie tylko nie znajdziemy się już nigdy w takiej sytuacji, ale że stale będziemy wpajać naszym dzieciom właściwe zasady dotyczące pieniędzy, żeby *one* nigdy nie znalazły się w takiej sytuacji. Oświadczyliśmy, że zmienimy

nasze drzewo genealogiczne.

Zatem Sharon i ja, ci przerażeni i poranieni młodzi ludzie, zadeklarowaliśmy, że tam, gdzie pojawi się kwestia pieniędzy, wprowadzimy nową tradycję rodzinną – tradycję mądrości finansowej, cech charakteru sprzyjających pieniądзом i bogactwu. Dobra wiadomość jest taka, że to zadziałało. Nasze życie i drzewo genealogiczne uległy zmianie, ponieważ wychowaliśmy troje dzieci, które mają mądrość w kwestii pieniędzy.

Ta książka jest po to, byś zaczął nową rodzinną tradycję dotyczącą pieniędzy. Rachel i ja nauczymy cię praktycznych, taktycznych, duchowych i strategicznych zasad, które zmieniają twoje zwyczaje. Albo w końcu nauczysz swoje dzieci, jak obchodzić się z pieniędzmi, albo będą mieszkać w twojej piwnicy do czterdziestki. Albo pokażesz im, jak zarządzać pieniędzmi, albo będą miały takie same problemy jak reszta naszego społeczeństwa, w którym zdrowy rozsądek wcale nie jest taki zdrowy.

Nigdy ci nie powiem, że Ramsey'owie mają wszystko poukładane albo że zawsze postępowaliśmy dokładnie według tego, co jest napisane w tej książce. Były czasy, w których byłem okropnym tatą w kwestii pieniędzy. Były czasy, gdy Sharon ulegała presji dziecka płaczącego przy półce sklepowej. Nie jesteśmy doskonali, nie byliśmy również doskonali, wychowując nasze finansowo mądre dzieci. Ale stworzyliśmy dobre zasady dotyczące pieniędzy i bardzo się staraliśmy stwarzać odpowiednie chwile do tego, żeby uczyć ich nasze dzieci.

Być może spóźniłeś się w przypadku swoich starszych dzieci. Może świetnie radzisz sobie z pieniędzmi albo jest wręcz odwrotnie. Może dopiero zakładasz rodzinę. W jakimkolwiek miejscu życia jesteś, możesz dzisiaj zacząć się uczyć i rozpocząć w rodzinie nową finansową tradycję. Nie musisz być doskonały

ani nie musisz być sparaliżowany pomyłkami z przeszłości. Po prostu musisz zacząć. Możesz zacząć dzisiaj i wychować dzieci mądre finansowo.

Mimo że nigdy nie udało nam się w doskonały sposób wyegzekwować mądrych finansowo zasad, których nauczamy w tej książce, odnieśliśmy sukces w wychowaniu mądrych finansowo dzieci. Ze wszystkich sukcesów, zaszczytów i sławy, którymi jestem błogosławiony, tym, z czego najbardziej jestem dumny, są moje dzieci. Sharon i ja mamy troje kompetentnych, pewnych siebie, opanowanych i wspaniałych dorosłych dzieci. Odnoszą sukcesy na swoich ścieżkach wiary, w małżeństwach, karierach i wszyscy świetnie radzą sobie z pieniędzmi.

Nasza córka Rachel jest światowej klasy mówcą i naucza tych zasad ludzi w każdym wieku i wszelkiego rodzaju w tym kraju. Jej ulubionym zajęciem jest prowadzenie i uczenie rodzin, w jaki sposób mogą zacząć nową rodzinną tradycję, tak jak my to zrobiliśmy. Oczywiście ja jestem jej dumnym tatą, ale gdy przeczytasz jej słowa, szybko powiesz sam sobie: *Chcę wychowywać dzieci takie jak ona*. I oczywiście możesz to zrobić.

Konkluzja brzmi następująco: Jeżeli Ramsey'owie potrafili z olbrzymiej głupoty wpaść w bankructwo, a potem rozpocząć nowe rodzinne dziedzictwo i nową rodzinną tradycję dotyczącą pieniędzy, to ty też to potrafisz. Trzymaj się. To będzie szalona i ekscytująca podróż.

BYŁAM TĄ MAŁĄ DZIEWCZYNKĄ...

Rachel: „I wracamy. Dołączyła do nas Rachel Ramsey... yyy, to znaczy Rachel *Cruze*, córka eksperta finansowego Dave’a Ramsey’a. Przepraszam, Rachel”.

Tak zaczynał się praktycznie każdy program, którego gościem byłam w ciągu ostatnich kilku lat – przynajmniej od kiedy wyszłam za mąż. Podejrzewam, że to jest niebezpieczeństwo dorastania jako dziecko Ramsey’ów. Przez ponad dwadzieścia ostatnich lat mój tata zdobył tak ogromny rozgłos jako „facet od pieniędzy”, że wielu ludzi, do których przemawiam, albo gospodarzy programów telewizyjnych po prostu nie może pozbyć się tego powiązania. I wiesz co? W ogóle mi to nie przeszkadza. Jestem dumna z mojej rodziny i sposobu, w jaki mnie wychowywano, ale z tymi, którzy widzą we mnie wyłącznie „Ramsey’a” zamiast „Rachel” muszę sobie coś wyjaśnić. Moja historia nie jest taka sama jak historia moich rodziców.

Ja nigdy nie byłam spłukana. Nigdy nie doświadczyłam utraty wszystkiego, nie ogłosiłam bankructwa. Nigdy nie odczuwałam wstydu i bólu z powodu komorników dzwoniących o każdej porze dnia i nocy. Nigdy przy kupowaniu jedzenia nie panikowałam przy kasie, zastanawiając się, czy wystarczy mi potem na rachunki. Ale moi rodzice przeszli przez to wszystko, a nawet więcej.

Miałam sześć miesięcy, gdy mama i tata ogłosili bankructwo. Tata od kilku lat zajmował się nieruchomościami

i był w tym całkiem dobry. Gdy miał dwadzieścia sześć lat, jego portfolio było warte około 4 milionów dolarów. Razem z mamą przez chwilę prowadzili światowe życie, a moja starsza siostra, Denise, urodziła się, gdy ich sukces był w szczytowym momencie. Nagle, w wyniku wielu bardzo złych decyzji biznesowych, akurat gdy mama i tata próbowali odnaleźć się w roli rodziców, wszystko się rozpadło.

Cały biznes taty w tamtym czasie został zbudowany na długach. Był winny miliony dolarów za swoje inwestycje i pewnego dnia banki, ni z tego ni z owego, zażądały spłaty pożyczek. Problem polegał na tym, że nie miał kilku milionów w banku, żeby zapłacić. Został pozwany. Wiele razy. Sam określa to jako „zyliard razy”.

Urodziłam się w kwietniu 1988 roku. Mama i tata ogłosili bankructwo we wrześniu tego samego roku. Tata opisuje to następująco: „Po latach walki, z małym dzieckiem, niemowlęciem i małżeństwem wiszącym na włosku, sięgnęliśmy dna”.

Mocno uderzyli.

Ale cóż, ja miałam dopiero sześć miesięcy. Nie znałam pojęcia pieniędzy. Nie wiedziałam, jakie to uczucie być splukanym ani bogatym. Nigdy nie byłam na ekskluzywnych wakacjach, nie miałam drogich ciuchów ani biżuterii. Ktoś może powiedzieć, że urodziłam się w najgorszym momencie: krachu. Ja widzę to inaczej. Myślę, że urodziłam się w doskonałym momencie: nowego początku. Nie musiałam oglądać tego, jak oni wszystko *tracą*. Widziałam, jak wszystko *odbudowują* i uczą się lekcji, które od tego czasu pomogły niezliczonej liczbie innych rodzin wyjść z długów. To jest naprawdę ekscytująca część!

W tamtym okresie tata robił o wiele więcej niż tylko kombinowanie, jak zapłacić za światło i skąd wziąć na jedzenie. Próbował

dowiedzieć się, jak naprawdę działają pieniądze. A jako nowo narodzony chrześcijanin starał się dowiedzieć, co Biblia mówi o pieniądzach. W końcu zaczął tworzyć pewne zasady dotyczące zarządzania pieniędzmi, które rozrosły się potem do niewielkiej Szkołki Niedzielnej, następnie książki, a później do trzynastotygodniowego kursu, z którego skorzystały do dzisiaj miliony rodzin. Zaczął prowadzić codzienny program radiowy, który teraz każdego tygodnia ma miliony słuchaczy, napisał również wiele innych książek, które towarzyszą rodzinom na drodze do finansowego pokoju. Tata z całą pewnością miał ręce pełne roboty!

Bawi mnie, gdy słyszę, jak ludzie porównują Dave'a Ramsey'a do Bono albo Matki Teresy. Dla mnie jest po prostu ojcem. A te wszystkie książki, narzędzia i zasady, z których ludzie korzystają, żeby kontrolować swoje pieniądze? To wszystko zaczęło się w naszym salonie.

Widzisz, moja rodzina była pierwszą, która przeszła przez „plan Dave'a Ramsey'a” – i uwierz mi, nie zawsze było łatwo. Bycie Ramsey'em potrafi być zabawne, ale moja siostra Denise, mój brat Daniel i ja musieliśmy pracować – i to ciężko pracować – na błogosławieństwa, które otrzymaliśmy. Bycie córką Dave'a Ramsey'a nie dawało mi gwarancji, że sama nigdy nie będę miała problemu z pieniędzmi. Taką gwarancję dawało mi poznanie i stosowanie zasad Dave'a Ramsey'a. To sprawdza się u mnie, tak samo jak będzie sprawdzać się u ciebie.

Przez całe swoje życie żyję i oddycham tymi zasadami. Zanim zaczęłam chodzić, mama i tata torowali sobie już drogę wyjścia z bankructwa i próbowali wdrożyć te zasady, które w końcu pomogły innym rodzinom wyjść z długów i odkuć się. Teraz, po latach treningu, jestem zawodowym mówcą i podróżuję po kraju, ucząc ludzi zasad, których nauczył mnie tata.

Mój mąż Winston i ja jesteśmy jak każda rodzina w planie Dave'a Ramsey'a – pracujemy, dajemy, oszczędzamy i wydajemy pieniądze w taki sposób, dzięki któremu tworzymy spuściznę dla naszych przyszłych dzieci i wnuków. Robimy miesięczny budżet, planujemy większe wydatki i nigdy *nie bierzemy* pod uwagę długu jako przydatnego narzędzia. Od samego początku rodzice dali mi dziedzictwo życia wolnego od długów i to jest jeden z najlepszych darów, jaki rodzic może kiedykolwiek dać swoim dzieciom.

TO SIĘ ZDARZA CODZIENNIE

Każdego dnia ludzie dzwonią do *The Dave Ramsey Show*, żeby wykrzyczeć ile sił w płucach: „JESTEŚMY WOLNI OD DŁUGÓW!”. To są rodziny, które ciężko pracowały, czasami przez wiele lat, by wyjść z długów i na zawsze zmienić swoje dziedzictwo. To są mamy i ojcowie, którzy pracowali na dwóch, trzech albo pięciu posadach, żeby przerwać łańcuch długów. Walczyli i wspinali się w górę, próbując wyjść spod sterty kredytów na samochód, kart kredytowych i pożyczek studenckich i teraz są podekscytowani. Gdy opowiadają swoją historię, w ich głosach jest coś niezwykłego – wiesz, że już nigdy więcej nie wpędzą swojej rodziny w długi.

Te rodziny często przyjeżdżają do naszego biura, żeby wykonać swój telefon „wolnych od długu” w naszym holu. Znajduje się tam cudowna kafejka, nazwana Martha's Place, która zawsze pachnie jak bułeczki cynamonowe albo świeżo upieczone ciasteczka. To jakby wejść do kuchni babci w Święta Bożego Narodzenia albo w chmurę radości domowej roboty. Uwierz mi, to jest cudowne.

Martha's Place znajduje się naprzeciwko studia radiowego taty, więc odwiedzający i wolni od długów telefonujący mogą wejść i przez szybę oddzielającą studio od holu zobaczyć, jak tata prowadzi program. Czasami widzę rodzinę, która wchodzi, i od razu wiem, po co przyszli. Zwykle są mieszkanką podekscytowania i wycieńczenia i najczęściej są trochę podenerwowani. Łatwo zauważyć, że kilka godzin spędzili w samochodzie, by tu dotrzeć. Tata przeciąga się, gdy nieśmiała, mała cztero-latka obejmuje rękami jego nogę. Do środka wchodzi mama, trzymając na rękach śpiące dziecko. A potem do holu wpada podekscytowany siedmiolatek, który bryka jak koń wybiegający właśnie z bramki podczas derbów Kentucky!

Martha wita ich i pomaga ogarnąć dzieci. Wyposaża ich w słuchawki z mikrofonem i ustawia w miejscu, w którym mogą widzieć tatę w studiu. I wtedy nadchodzi ten moment. Po latach pracy w kilku miejscach, po latach złych decyzji związanych z pieniędzmi, po zrobieniu wielkiego kroku i zmiany kursu ich rodzinnego dziedzictwa, nadchodzi czas na opowiedzenie swojej historii w radiu.

Gdy mama i tata dzielą się mikrofonem, przerywając sobie nawzajem, żeby opowiedzieć kolejne części swojej historii, widzisz, jak chłopiec i dziewczynka zaczynają się ekscytować. Wiedzą, że mają zadanie do wykonania – ćwiczyli to podczas pięciogodzinnej podróży. Czekają na sygnał swoich rodziców. A potem słyszysz tatę, który wypowiada te magiczne słowa: „W porządku, odliczamy”.

I ta mama, i ten tata, którzy poruszyli góry, żeby zmienić kierunek życia swojej rodziny, klękają, żeby ten mały chłopiec i mała dziewczynka mogli dosięgnąć mikrofonu. Słyszysz, jak tata mówi: „Jesteście gotowi? Tak jak ćwiczyliśmy. Trzy, dwa,

jeden...”. I wtedy, razem z głosami mamy i taty, słyszysz głosy tych małych wiewiórek, które krzyczą ile sił w płucach: „JESTEŚMY WOLNI OD DŁUGÓW!”

Płacę prawie za każdym razem. Chcę podejść do tej małej dziewczynki, wziąć jej twarz w swoje dłonie, spojrzeć jej w oczy i powiedzieć: „Czy masz pojęcie, co twoi rodzice dla ciebie zrobili? Zmienili całe twoje życie”.

Widzisz, *ja byłam tą małą dziewczynką*. Po bankructwie moi rodzice mogli wrócić do swoich starych nawyków, które wpędziły ich w kłopoty. Ale nie zrobili tego. Zmienili się. Zmienili swoje życie i w rezultacie zmienili życie, które ja mogłam mieć. Pokazali mi klucze, za pomocą których mogę wygrać w swoim życiu z pieniędzmi.

DORASTAJĄC JAKO RAMSEY

Gdy pojawiłam się na świecie, dni, w których mama i tata szybko wydawali pieniądze, minęły na dobre. Zakupy z mamą zawsze oznaczały przynajmniej pięć minut sortowania kuponów przy ladzie. Kilka sklepów, które często odwiedzałyśmy, nazwało ją „Panią od kuponów”. Nie pamiętam, żebym kiedykolwiek widziała, jak płaci za coś pełną sumę. Zawsze miała radar na okazje. Potrafiła błyskawicznie wyciągnąć kupon na cokolwiek. Powinnoś zobaczyć Sharon Ramsey udającą się do miasta z kuponami z niedzielnego wydania gazety! Tata nauczył się pewnie swojej słynnej techniki wycinania nożyczkami od niej!

Nie zdawałam sobie sprawy z tego, że żyliśmy inaczej niż inne rodziny. Nie docierało do mnie, że inne mamy wchodziły do sklepu, zdejmowały z wieszaka drogą sukienkę i płaciły za nią pełną kwotę. To na pewno wydałoby mi się dziwne, ponieważ

nigdy nie widziałam, żeby moja mama tak robiła! A czy ulubionym miejscem wakacyjnym wszystkich rodzin nie był publiczny plac zabaw? Nie? Hmm. W takim razie chyba tylko naszym.

Trudna sytuacja finansowa przeszkadzała mi tylko w niedzielne popołudnia. Rodzina Ramsey'ów co niedzielę chodziła do kościoła. Siedziałam w ławce w sukienkach mojej siostry, rajstopach i lakierowanych, skórzanych butach, a gdy nadchodził czas ofiary, wrzucałam na tacę dolara, którego wyjmowałam ze swojej koperty z napisem „Dawanie” (opowiem o tym później). Dawanie było zawsze priorytetem w naszej rodzinie. Bez względu na to, jak trudna była sytuacja, mama i tata zawsze dawali przykład wiernego, konsekwentnego dawania i upewniali się, że my również w tym uczestniczymy. To była dla nas ogromna sprawa.

W każdym razie po kościele wszyscy nasi znajomi pakowali się do samochodów i jechali do lokalnych restauracji. Denise i ja błagałyśmy, żeby zjeść na mieście, zanim jeszcze dotarliśmy do auta. I każdego tygodnia tata mówił coś takiego:

– Jedziemy do najlepszej restauracji w mieście! *Najlepszej!*
Nikt nie zje dzisiaj lepiej od nas!

Na początku obie się na to łapałyśmy. Im bardziej tata budował napięcie, tym bardziej stawałyśmy się podekscytowane. Podskakiwałyśmy, pytając:

– Dokąd jedziemy? Dokąd jedziemy?

Tata, z całą dramaturgią, wykrzykiwał:

– Jedziemy do Kuchni Sharon!

Wyjaśnienie: Ramsey'owie ponownie jedli obiad w domu. Dobrze, że nasza mama jest świetną kucharką!

Śmieję się na myśl o tamtych czasach, ale prawda jest taka, że ukształtowały mnie taką, jaka jestem teraz. Wiem, że mamie

i tacie nie było łatwo cały czas się skupiać. Jestem pewna, że z miłą chęcią co tydzień jedliby poza domem razem z przyjaciółmi z Kościoła. Ale musieli mówić sobie to, co często mówili nam: „Tego nie ma w budżecie”. Wyciągaliśmy zatem nasze krzesła w Kuchni Sharon i w jakiś sposób stawała się ona najlepszą restauracją w mieście. Nawet po tylu latach jest jedną z moich ulubionych.

DOLAĆZYĆ DO REWOLUCJI

Gdy poszłam do przedszkola, nasza sytuacja finansowa zaczęła się stabilizować. Nie uporaliśmy się jeszcze całkowicie z problemami, ale najgorszy kryzys mieliśmy za sobą. Tata sporo nauczył się na temat tego, jak zarządzać pieniędzmi, i w tym czasie zaczął już prowadzić zajęcia, z których potem powstał *Financial Peace University* (FPU)¹. Na początku prowadził je raz w tygodniu w lokalnym hotelu Holiday Inn. Zainteresowanie było na początku niewielkie, ale w końcu zaczęło nabierać tempa. Gdy skończyły się miejsca na poniedziałkowych zajęciach, zaczął prowadzić kolejne innego dnia. A potem następne. Niedługo potem tata prowadził FPU pięć razy w tygodniu. Teraz, ponad dwadzieścia lat później, miliony rodzin zmieniły swoje życie dzięki uczestnictwu w zajęciach!

Najwyraźniej zdroworozsądkowa edukacja finansowa uderzyła w czuły punkt, najpierw w naszej społeczności, później w całym kraju. To, czego nauczał mój tata, stało się czymś więcej niż zajęciami, seminarium, książką czy programem radiowym. To stało się *rewolucją*.

Teraz ja jestem częścią tej rewolucji. Prowadzę krucjatę, mającą na celu pomóc rodzinom w uniknięciu ogromnych

¹ Uniwersytet Finansowego Pokoju – przyp. tłum.

katastrof finansowych. Pomagam rodzicom od pierwszego dnia stawiać ich dzieci na solidnym finansowym gruncie. Rozmawiam z nastolatkami i studentami i pokazuję im, jak zdobyć finansową mądrość i żyć bez długów, zanim w ogóle zdążą w nie wpaść. To właśnie zrobili dla mnie rodzice i tym chcę się dzielić z młodymi rodzinami i studentami.

Lubię mówić, że mój tata jest chirurgiem w nagłych przypadkach, a ja jestem medycyną prewencyjną. Nikt tak nie wyciąga ludzi z kryzysów finansowych jak Dave Ramsey, ale oboje wolimy, żeby ludzie w ogóle nie wpadali w takie tarapaty. To jest moja krucjata.

W następnych rozdziałach przeprowadzę cię przez to, co znaczy wychowywać dzieci mądre finansowo. Wyjaśnię, w jaki sposób nauczyłam się istoty silnej etyki pracy i zbadamy ścieżki, którymi możesz przekazać to swoim dzieciom. Nauczę cię tego, czego moi rodzice nauczyli mnie o wydawaniu, oszczędzaniu i dawaniu. Porozmawiamy o długach, dlaczego są one tak miazdzące dla młodych ludzi i jak nauczyć dzieci, by tego uniknęły – zwłaszcza gdy nadszedł czas studiów albo kupna samochodu. Poruszmy kilka trudniejszych tematów, takich jak prawo, pozwalanie i zadowolenie, dzięki którym pomożesz swoim dzieciom określić, co dla nich oznacza „wystarczająco”. Porozmawiamy o relacjach i o tym, jak pieniądze często wchodzą nam w drogę, czasami naprawdę niszcząc rodziny i przyjaźnie. A w końcu porozmawiamy o tym, jak wychować dzieci, które mają emocjonalne, duchowe i moralne kręgosłupy, by otrzymać finansowe dziedzictwo, które pewnego dnia im zostawisz.

Jestem taka wdzięczna moim rodzicom i ich ciężkiej pracy, jaką wykonali lata temu, by zawrócić naszą rodzinę na właściwą drogę. Zmierzyli się ze sprawami, których nie jestem w stanie

sobie wyobrazić, i dali radę. Ale w tym procesie postawili mnie na pozycji kogoś, kto zwycięża w sposób, jakiego *oni* prawdopodobnie nie są sobie w stanie wyobrazić. Nigdy nikomu nie byłam winna nawet dziesięciu centów. Nigdy nikomu *nie będę* winna dziesięciu centów. Byłam wychowywana w prawdziwym, trwałym finansowym pokoju. Nie dlatego, że jestem „córką Dave’a Ramsey’a”. Tylko dlatego, że moi rodzice poświęcili czas i energię, aby nauczyć mnie, jak obchodzić się z pieniędzmi. Dzięki nim mam całkowite zaufanie do swojej zdolności zarządzania finansami, bez względu na to, jak wiele albo jak niewiele posiadam. Jest to najlepsze uczucie na świecie i cudowny dar, który również ty możesz ofiarować swoim dzieciom!

Być może teraz toczysz te same walki, które toczyli moi rodzice lata temu. Albo już odniosłeś zwycięstwo i chciałbyś pomóc dzieciom w uniknięciu tych walk. Tak czy siak jesteś na właściwym miejscu. Bez względu na to, gdzie jesteś teraz finansowo – zmagasz się czy odnosisz zwycięstwo nad pieniędzmi, mogę dać ci perspektywę, której tak desperacko potrzebujesz: perspektywę twoich dzieci. W końcu, te lata temu, *byłam* tą małą dziewczynką.